

ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE

KURJI BISKUPIEJ ŁOMŻYŃSKIEJ.

№ 6.

Łomża, dnia 1 Czerwca 1930 r.

Rocznik IV.

T R E Ś Ć:

- | | |
|--|--|
| 41 Dekret Kongreg. dla Kościoła Wschodniego w sprawie zbierania stypendjów przez kapłanów obrz. wschodniego. | 44 Świętopietrze. |
| 42 Instrukcja Kongr. Seminarjów w sprawie studjów teologii wschodniej i katechezy w seminarjach. | 45 Pierwszy krajowy kongres eucharystyczny w Polsce. |
| 43 O odpuście Porcunkuli. | 46 Zaliczenie poprzedniej służby księży prefektów. |
| | 47 Opodatkowanie księży. |
| | 48 O radioaktywności źródeł. |

№ 41.

Św. Kongregacja dla Kościoła Wschodniego.

Dekret o Kapłanach Wschodnich gromadzących albo wyjednujących jałmużny i stypendja mszalne poza krajami i diecezjami wschodnimi.

Niejednokrotnie Stolica Apostolska wydawała wskazówki i zarządzenia o tych sprawach i zagadnieniach, które albo do kleru wschodniego się odnoszą, albo do tych, którzy, nadużywając tego tytułu, z jakiegobądź powodu, opuszczają miejsce zamieszkania i włączając się po obcych krajach, zabiegają o jałmużny, proszą o składkę i wyjednują sobie stypendja mszalne, mawiając też niekiedy kłamliwie, że posiadają władzę zatrzymania części tylko jałmużny mszalnej, udzielania zaś albo pozostawiania reszty ofiarodawcom, okłamując nieraz ohydnie kler i wiernych. Dlatego pożyteczną jest rzeczą powtórzyć i przypomnieć zarządzenia świeżo ogłoszone, a mianowicie *List okólny* wydany przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary dnia 1 stycznia 1912 oraz *Upomnienie* przez niniejszą św. Kongregację co dopiero 2 kwietnia 1928 obwieszczone, pozatem co postanawia can. 622 § 4 Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. j.: „Niech Ordynariusze łacińscy nie zezwalają żadnemu duchownemu wschodniemu, jakiegokolwiek stopnia i jakiegokolwiek godności, gromadzić pieniądze w swoim obwodzie bez autentycznego i świeżego reskryptu św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego,

i niech swego poddanego w tymże celu do diecezji wschodnich nie posyłają”.

Ponieważ jednak tego rodzaju ciężkie wielce oszustwa nie-
rzadko i teraz przez tych zwłaszcza obmyśla się i przeprowadza,
którzy ani nie mają święceń, ani nie pochodząc ze Wschodu, ani
nie będąc katolikami, podstępem przywłaszczają sobie rzecz i imię,
zatwierdza się usilniej i rozwija dokładniej wskazówki już wydane,
aby zapobiec oszukaństwowi i wedle sił bronić dobrego imienia
ludzi wschodnich, przez dekret niniejszy, rozważony dostatecznie
wśród sesji plenarnej ich Eminencyj XX. Kardynałów niniejszej św.
Kongregacji, dnia 17 czerwca 1929 odbytej:

1) Do podjęcia jakiegokolwiek kolekty pieniężnej czy stypendyj
mszalnych w diecezji łacińskiej przez jakiegobądź duchownego
wschodniego, jakiegobądź stopnia i jakiegobądź godności, potrzebne jest
bezwzględnie zezwolenie św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego.

2) Św. Kongregacja dla Kościoła Wschodniego tej trzymać się
będzie zasady, że nie udzieli nigdy zezwolenia na ubieganie się
o pieniądze czy też na gromadzenie stypendjów mszalnych w każ-
dem miejscu i z jakiegokolwiek przyczyny.

3) Jeśli zaś niekiedy z powodu szczególniejszych okoliczności
i z przyczyny wprost nadzwyczajnej na takie zezwolenie się decy-
duje, określi się i ograniczy koncesję tę niezwykłą do miejsc imien-
nie oznaczonych: a równocześnie św. Kongregacja sama Biskupów
miejscowych osobno i dokładnie o zezwoleniu tem i przyczynie udzie-
lonej koncesji powiadomi: z zastrzeżeniem, że i w tym wypadku
kolekta odbyć się może jedynie za zgodą Biskupa.

4) Żaden zatem Ordynariusz nie może (poza wypadkiem, że
odbierze uwiadomienie od Stolicy św. albo wprost albo przez Le-
gata papieskiego — czy to Nuncjusza, czy też Delegata Apostol-
skiego — jako wyżej, celem zapobieżenia oszustom w tej sprawie
postanowiono) zgodzić się albo zezwolić w jakikolwiek sposób, by
w jego obwodzie odbyła się jakabądź kolekta pieniężna czy sty-
pendjów mszalnych, nawet i w wypadku, gdyby kolektor przedło-
żył pisma polecające albo jakiegokolwiek dokumenta innych Ordy-
nariuszów albo jakiegobądź Dostojnika kościelnego, nie wyklucza-
jąc pism, jakoby od niniejszej św. Kongregacji pochodzących.

5) Dekret niniejszy obejmuje wszystkich ludzi ze Wschodu
wszędzie, z wyjątkiem tych, którzy na własnym terytorjum wscho-
dnim przebywają.

6) Uprasza się Najprzewielebniejszych Ordynariuszów, aby o Dekrecie niniejszym uwiadomili kapłanów swoich, zwłaszcza rządców kościołów, klasztory i, o ile potrzeba, także wiernych.

Jeśli zaś takie wypadki albo nadużycia w ich diecezjach zajdą, niech nazwiska tych, którzy mienia się ludźmi ze Wschodu, podadzą niniejszej św. Kongregacji, a jeśli sprawa zwłoki nie cierpi i tego się domaga, przekażą ich władzy świeckiej.

Dekret niniejszy, aby wszystkim, do których się odnosi, dokładnie był znany, obowiązywać pocznie od 1 kwietnia 1930.

Jego Świątobliwość zarządzenia te wszystkie, przedłożone Sobie podczas audjencji dnia 22 czerwca i 7 grudnia 1929, uznał, zatwierdził i ogłosić polecił.

Dan w Rzymie, w pałacu św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, dnia 7 stycznia 1930.

A. KARD. SINCERO, sekretarz,

H. I. Cicognani, asesor.

42.

Św Kongregacja Seminarjów i Studjów Uniwersyteckich

List do Arcybiskupów, Biskupów i innych ordynariuszów miejscowych o usilniejszym przestrzeganiu studjów rzeczy wschodnich i katechezy w seminarjach.

Czego katolicy zawsze pragnęli, aby wszyscy na Wschodzie od łączności ze Stolicą Apostolską oderwani, a tak dawno przywoływani, powrócili do jedności z tym Kościołem macierzystym, to zaprawdę zajmuje przede wszystkim Pasterza i Ojca Kościoła całego, Papieża Piusa XI, a zaprzęta tak pilnie, że już od samego początku pontyfikatu swego ku temu celowi zwrócił całe staranie i cały swój wysiłek. Zabiegliwości tej najwymowniejszy dokument widnieje w owej encyklice *Rerum orientalium* o poparciu studjów wschodnich, ogłoszonej dnia 8 września r. 1928.

Stosując się do tych zabiegów i życzeń Najwyższego Kapłana, niniejsza św. Kongregacja, powołana ku poparciu studjów kościelnych, postanowiła nie pomijać niczego, coby przyczynić się mogło do usunięcia owego wzajemnego zapoznania i lekceważenia ludów oraz wiekowego rozłączenia umysłów, płynącego przede wszystkim z uprzedzeń, i coby mogło silniej ożywić zwłaszcza u alumnów i ka-

planów znajomość historii, nauk, teologii przede wszystkim wschodniej, jako ta encyklika zaleca.

Naprzód tedy należy wedle zdania niniejszej św. Kongregacji naogół zarządzić, aby w całym toku św. teologii uwzględniono szczególnie zagadnienia i sprawy, odnoszące się w jakikolwiek sposób do Kościołów i ludów wschodnich.

Chociaż bowiem w wyższych jedynie uczelniach świętych należałoby wprowadzić obowiązek urządzania szczególnych kursów teologii wschodniej, czyli osobne jej katedry, słuszną jednak i prawie konieczną jest rzeczą, aby i w innych także Seminarjach duchownych, gdziekolwiek młodzież duchowna ku nadziei Kościoła dorasta i nauki święte pobiera, nie zaniedbywano tego, by chociaż niektórzy alumni pouczeni i gotowi wychodzili ku uprawie także tej części Kościoła, w której naprzód imię chrześcijańskie rozbrzmiało, donioślejszemi wydarzeniami wiary zajaśniało i na dalszy świat wieścią, cnotą i kazaniem się roztoczyło.

A wedle ogólnego zdania ci przede wszystkim studjami wschodniemi zająć się powinni, którym szczególnie powierzono nauczanie teologii, albo historii kościelnej, albo liturgji.

Tak więc, by przykładem rzecz wyjaśnić, niech się profesoro-
wie starają, by w wykładach i wyjaśnieniach przedwstępnych albo fundamentalnych teologii, którą z tego powodu *fundamentalną* nazywamy, to, co dysydenci wschodni zarzucają i wytykają prymatowi Papieża i nieomylnemu Jego nauczycielstwu, dokładnie i silnie zwalczali, przeciwstawiając tym zarzutom skuteczniejsze zawsze argumenta uczonych katolickich.

W dalszej również części nauki teologicznej, którą zowiemy *specjalną*, należy jasno odeprzeć zarzuty wschodnie przeciw pochodzeniu Ducha Świętego od drugiej osoby Trójcy Przenajśw. i przeciw wyrażeniu *Filioque*, dodanemu w wyznaniu wiary, także przeciw Niepokalanemu Poczęciu Bogarodzicy Dziewicy albo przeciw prawdzie o Czystcu w szczególności.

W nauce o Sakramentach należy obszerniej wyłożyć to, co się odnosi do Chrztu, do Najśw. Eucharystji (do kwestji np. epiklezy), do innych Sakramentów.

W Liturgji należy z niemniej dokładną pilnością jak czcياً i poważaniem wytłumaczyć różnice obrządków katolickich.

W historii kościelnej w końcu należy dokładnie opowiedzieć dzieje siedmiu pierwszych Soborów Powszechnych oraz o następnych, zwłaszcza o ługduńskim i florenckim; nie można też pominąć

następnych poczynań i wyników Papieży w sprawie nawiązania unji, przede wszystkim za naszych czasów ś. p. Piusa IX, kiedy z okazji zwołania Soboru Watykańskiego zaprosił Biskupów Wschodnich ojcowskimi listami, oraz Leona XIII, również nieśmiertelnej pamięci Papieża, który w czasie długoletniego pontyfikatu swego tak wiele i tak mądrych podjął w tym celu starań, a w końcu Piusa XI szczęśliwie panującego, który w oczach naszych z takim zapalem temi samemi kroczy śladami.

Sprawy te ogólnie poruszone wykazują dostatecznie doniosłość studjów wschodnich oraz potrzebę ich wielką, aby Ordynariusze popierali je coraz więcej w wszystkich szkołach, zwłaszcza teologicznych, w sposób przez nas wskazany.

Jeśliżby zaś pomiędzy alumnamy św. teologii ktoś zaletami umysłu, nauki, zdolnością odznaczył się i rokował pewną nadzieję, że mógłby się kiedyś dla dobra Wschodu nieco przysłużyć, niech będą przekonani, że nie mogliby Papieżowi uczynić nic przyjemniejszego a Najświętszemu Sercu Króla Boskiego nic lepszego i miłszego niż posłać tego alumna do Instytutu Wschodniego do Rzymu, aby dokładniej zapoznał się z temi studjami.

Przy tej sposobności św. Kongregacja na inną jeszcze sprawę pragnie położyć nacisk, z tego również powodu, aby ze względu na studia wyższe, nie zaniedbywano studjów pozornie niższych, w rzeczy samej jednak nawet potrzebniejszych i donioślejszych. Mamy na myśli to, co nam Najświętsi Pasterze Kościoła oraz mężowie apostołscy tak często i tak usilnie polecali, i co niniejsza św. Kongregacja również niejednokrotnie i pilnie przypominała, aby w poszczególnych Seminarjach duchownych dla alumnów zwłaszcza teologii, urządzono szkołę czyli katedrę osobną dla św. Katechezy i należycie ją pielęgnowano. Wiadomo bowiem, że tego rodzaju katecheza, jako jest metodą odpowiednią przyswojenia zwłaszcza ludowi początków religii chrześcijańskiej, stanowi niejako podstawę całej posługi kapłańskiej i jest najprzedniejszą skutków i postępów tejże posługi przyczyną w naszych przede wszystkim czasach, które słowy apostołskimi naprawdę *czasami niewiadomości* nazwane być mogą (Dzieje ap. XVII, 30). Tę katechezę widzimy niestety często zaniedbaną a nieraz pierwsze początki religii podawane w sposób najnieodpowiedniejszy ludowi i dzieciom metodą zawiłą i ciemną, która zupełnie niezdolna zainteresować słuchaczy, że ubolewać trzeba nad owem westchnieniem Jeremjasza proroka: *Dzieci prosiły chleba, a nie było ktoby im ułamał* (Lam. IV, 4).

Niech zatem Ordynariusze starają się o to, aby co stanowi kanon 1365 Kodeksu Prawa Kanonicznego i co list niniejszej Kongregacji, wydany 8 września 1926, usilnie poleca, alumnów wzrastających w poszczególnych diecezjach ku nadziei Kościoła, pouczano metodą odpowiedniejszą i napawano pragnieniem nauczania ludu chrześcijańskiego i młodzieży przedewszystkiem zasad wiary naszej z coraz większym skutkiem.

Ordynariusze na najwyższą zasłużą sobie wdzięczność, jeśli niniejszą św. Kongregację dokładnie powiadomią o tem wszystkim, co w poszczególnych Seminarjach pilnie ustanowiono albo należycie przestrzegano i przeprowadzono, aby obydwom postulatam niniejszego listu zadość się stało. Dlatego składając już teraz Dostojności Twojej dzięki jak najgorętsze, życzę z serca wszelkich pomyślności. Rzym, dnia 28 sierpnia 1929.

C. KARD. BISLETI, *prefekt.*

L. † S.

E. Ruffini, *sekretarz.*

№ 43.

O odpuszczeniu Porcjunkuli.

Świętej Penitencjarji Apostolskiej złożone były do właściwego rozwiązania następujące wątpliwości.

I. Czy mogą wierni pozyskać odpust Porcjunkuli dnia drugiego sierpnia w jednym kościele i w niedzielę, bezpośrednio następującą, na którą, według dekretu Świętej Penitencjarji Apostolskiej z dnia 10 lipca 1924, n. VII., odpust ten był przeniesiony, w drugim?

II. Czy słowa tegoż dekretu pod n. IX: „przynajmniej sześć razy Ojciec nasz, Zdrowaś i Chwała”, tak należy rozumieć, że te modlitwy koniecznie muszą być odmówione, czy też wolno wiernym odmówić inne równoznaczne?

Święta Penitencjarja Apostolska na postawione wątpliwości tak uważała za słuszne odpowiedzieć:

Na I. *twierdząco* na II. *twierdząco* co do pierwszej części, *przecząco* co do drugiej.

Dan w Rzymie z Świętej Penitencjarji Apostolskiej dnia 13 stycznia 1930 r.

S. Lusio, *Reg.*
S. de Angelis, *Subst.*

№ 44.

Świętopietrze.

W dniu 27 kwietnia b. r. na audiencji u Ojca św. zdałem sprawę ze stosunków kościelnych i religijnych, panujących w naszej diecezji Łomżyńskiej. Ojciec św. wspomniał mile swój pobyt w Łomży, do której przybył swego czasu jako Nuncjusz Apostolski w Polsce. Z całym też zainteresowaniem dopytywał się o duchowieństwo diecezjalne, o poziom religijnego życia diecezjan i o warunki materialne ludności, która w czasie wojen tak ciężko była doświadczana.

A gdy mówiłem o tem, że diecezja łomżyńska mimo zakusów swoich z roku na rok pod przewodnictwem swoich kapłanów coraz więcej wzmacnia swoją religijność i wiernie trwa przy Kościele katolickim i Papieżu, Ojciec św. ucieszył się bardzo i wyraził nadzieję, że diecezjanie i nadal bronić będą skarbu wiary i zasad katolickich we wszystkich dziedzinach życia.

Następnie złożyłem jako świętopietrze z diecezji Łomżyńskiej 7000 lir oraz Rocznik I działalności dzieł misyjnych w naszej diecezji, opracowany przez Ks. Kanonika Rogińskiego, diecezjalnego dyrektora Dzieła Rozkrzewiania Wiary. W odpowiedzi otrzymałem w kilka dni później z Sekretarjatu Stanu Ojca św. następujące pismo:

SEGRETERIA DI STATO

Dal Vaticano, die 1 maii 1930

DI SUA SANTITA

№ 90503.

ILL. ME AC REV. ME DOMINE.

Optime sane de Ecclesia Catholica meruerunt Omnes ii qui a te tuoque clero moti atque excitati nuper suis largitionibus Sanctae Sedis necessitatibus, quae in dies ingravescunt, pro facultate prospexerunt, pecuniae summam lib. 7000 Augusto Pontifici offerendo.

Id caritatis officium acceptum habuit Beatissimus Pater; in eo enim illius, quo flagratis, studii in Jesu Christi Vicarium—alias Sibi ceteroquin explorati—egregium quidem excepit testimonium. Gratum quoque eidem obvenit commentarium „Dzieła Misyjne“ abs te delatum, ex quo libenter accepit Missionalia opera in Dioecesi ista tua valde florere. Quam ob rem cum maximas vobis habet gratias ac reddit Sanctitas Sua, tum Deo preces admovet ut coelestium bonorum copia Te ceterasque largitores benique remuneratur. Ut autem id auspiciato contingat, Amplitudini Tuae clero populoque

universo Apostolicam Benedictionem paternae Suae voluntatis testem effuso animo impertitur.

De his te certiore faciens, opportunitatem nanciscor sensa existimationis meae erga te maximae profitendi, quibus sum ac permaneo.

Amplitudini Tuae addictissimus

E. Card. Pacelli.

Tłumaczenie polskie brzmi:

WASZA BISKUPIA MOŚCI.

Wszyscy, którzy za twojem i twojego duchowieństwa przyczynieniem się wedle swojej możliwości sumę 7000 lir ofiarnie na potrzeby Stolicy św. ostatnio na ręce Jego Świątobliwości złożyli, zasłużyli się bardzo około Kościoła Katolickiego. Ojciec św. przyjął mile tę powinność miłości jako wzniosły dowód tak gorącego przywiązania do Zastępcy Jezusa Chrystusa, przywiązania, zresztą już stwierdzonego.

Mile też przyjął Rocznik Dziej misyjnych, przez ciebie wręczony, z którego chętnem sercem wyczytał, że dzieła misyjne w diecezji Twojej, dobrze się rozwijają. Przeto Jego Świątobliwość wyraża wam Swoją żywą podziękę oraz zanosí do Boga modły, ażeby pełnią łask swoich ciebie i wszystkich ofiarodawców nagrodzić raczył.

Aby się zaś to spełniło, z głębi serca Waszej Mości, duchowieństwa i całej ludności Apostolskiego Błogosławieństwa w dowód swego ojcowskiego uczucia udziela.

Donosząc ci o tem korzystam ze sposobności by ci wyrazić uczucia swojego najwyższego szacunku, z jakim pozostaję

Twojej Biskupiej Mości oddany

(—) E. Kard. Pacelli.

Ojcowskie serce Ojca św. okazane naszemu życiu diecezjalnemu, Jego zachęty i błogosławieństwa niech nam będą dźwignią do dalszej, wyteżonej pracy około rozwijania oraz wyższego uświadczenia religijnego a pogłębienia pobożności prawdziwej. Myśl, że nad nami czuwa oprócz Opatrzności Bożej także opieka Namiestnika Chrystusowego, że ten Namiestnik sięga swoją troskliwością w najdalsze zakątki świata i że interesuje się sprawami każdego katolika, niech nas napawa spokojem ale i dumą, że jesteśmy członkami takiego Kościoła, jednakże niech nam stawia przed oczy także nasze obowiązki wobec tego Kościoła. Pierwszym z tych obowią-

ków jest wierność dla Kościoła Katol., drugim jest cześć dla Jego Kierownika, Papieża, trzecim to stanowcza obrona zasad tego Kościoła a czci Papieża, ilekroć te zasady lub cześć Papieża byłyby zagrożone.

Wreszcie mamy obowiązek wspierania dzieł naszego św. Kościoła, zwłaszcza Jego pracy misyjnej. Zatem kładę wam, drodzy diecezjanie gorąco na serce składanie ofiar na dzieła misyjne, w naszej diecezji zaprowadzone jak Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Dzieciństwa Jezusa.

Łomża, d. 18 maja 1930.

† Stanisław Bp.

U w a g a. Powyższą odezwę ogłoszą WW. KsKs. Proboszczowie i Prefekci z ambon.

№ 45.

Pierwszy Krajowy Kongres eucharystyczny w Polsce.

W dniach 26 — 29 czerwca r. b. odbędzie się w Poznaniu pierwszy krajowy Kongres eucharystyczny w Polsce. Po kongresach diecezjalnych, na cześć Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie utajonego przeprowadzonych, postanowili Ks. Ks. Biskupi polscy zwołać do Poznania wiernych z całej Polski na zmanifestowanie naszej wiary w obecność Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie i dla oddania wspólnego hołdu Jezusowi eucharystycznemu.

Kto z diecezjan moich może, niech pośpieszy do Poznania, wszyscy zaś niech się połączą duchem w dniach Kongresu z tą rzeszą, która tam, gdzie stała kolebka chrześcijaństwa w Polsce, chwalić będzie Pana Jezusa za jego tysiącletnią opiekę nad Polską i polecać będzie Ojczyznę naszą dalszej Jego łaskawości.

Zarządzam, aby we wszystkich kościołach diecezji w dzień 29 czerwca odbyło się Wystawienie Najśw. Sakramentu od rana aż do nieszporów, a diecezjan proszę, aby jaknajliczniej wzięli udział w adoracji.

Łomża, dnia 22 maja 1930.

† Stanisław Bp.

№ 46.

Zaliczenie poprzedniej służby księży prefektów.

**MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIG. i OŚWIEC. PUBL.**
w Warszawie, dnia 20 marca 1930 r.
Nr. II-29506.29

W odpowiedziach należy powoływać się na Nr. powyższy.

Zaliczenie poprzedniej służby.

Odpowiedź na pismo z dn. 18. XI. 29.
Nr. 934/29.

Do

**Sekretariatu Episkopatu
Polskiego**

w Warszawie, ul. Mokotowska 14. III.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśnia, że jest skłonne interpretować art. 107 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. № 116 poz. 924), mówiący o złożeniu deklaracji o oddaniu się nauczycieli do dyspozycji Ministra W. R. i O. P. w terminie po 1 stycznia 1921 r. liberalnie w odniesieniu do księży prefektów z powodu ważnych okoliczności, które uniemożliwiły im złożenie tej deklaracji w terminie właściwym.

Wobec powyższego Ministerstwo W. R. i O. P. oznajmia, że indywidualnie wnoszone prośby księży prefektów, nauczycieli religii o zaliczenie czasu poprzedniej ich służby nauczycielskiej zaborczej i pracy w polskiej szkole prywatnej na podstawie powołanego art. 107 do wymiaru uposażenia będą życzliwie rozpatrywane i w miarę faktycznych okoliczności pomyślnie załatwiane.

(—) *Wł. Żłobicki*

Dyrektor Departamentu.

№ 47.

Opodatkowanie księży.

**MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

№ SF. 194/1.

Warszawa, dn. 15-go kwietnia 1930 r.

W sprawie opodatkowania duchowieństwa.

Do

J. E. Sekretarza Episkopatu Polski
w WARSZAWIE, ul. Mokotowska 14 m. 7.

W związku z pismem z dnia 14-go stycznia 1930 r. № 24/30 w sprawie opodatkowania duchowieństwa Ministerstwo Spraw We-

wewnętrznych wyjaśnia, że według § 2 p. 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 29 grudnia 1926 r., wydanego w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych w celu wykonania ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (D. U. R. P. № 12, poz. 95 z r. 1927), pomieszczenia mieszkalne, zajmowane, przez duchowieństwo, podlegają podatkowi od lokali, z wyjątkiem lokali urzędowych biskupów i duchowieństwa, pomieszczeń seminarjów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnice, oraz domów mieszkalnych zakonników i zakonnice, składających śluby ubóstwa. Klasztory zaś zakonników i zakonnice, nie składających ślubów ubóstwa, są wolne od podatku od lokali tylko w wypadkach, gdy są zakładami dobroczynnymi, naukowymi i oświatowymi.

O ile chodzi o opodatkowanie gruntów, to duchowni, którzy nie opłacają państwowego podatku gruntowego, są również zwolnieni od opłacania dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, gminnego podatku wyrównawczego (art. 1 ustawy z d. 1 marca 1927 r. D. U. R. P. Nr. 27 poz. 208) i świadczeń drogowych w naturze (art. 30 i 31 ustawy z d. 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych D. U. R. P. z r. 1921 Nr. 6 poz. 32), ponieważ wymiar wymienionych danin komunalnych opiera się na wymiarze państwowego podatku gruntowego. Natomiast co do specjalnych opłat i dopłat drogowych (art. 19 i 23 powołanej ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych), to duchowieństwo nie jest od nich zwolnione nawet w tych wypadkach, gdy nie opłaca państwowego podatku gruntowego, ponieważ wspomniane opłaty i dopłaty drogowe nie są dodatkami do podatku państwowego lecz stanowią współdziałanie zainteresowanych w kosztach utrzymania i budowy dróg.

(—) *Korsak*

Dyrektor Departamentu.

MINISTERSTWO SKARBU.
№ D. V. 2113/2/29.

Warszawa, dn. 7 kwietnia 1930 r

Do
Sekretarjatu Episkopatu Polskiego
w miejscu.

Mokotowska 14 m. 7.

Na pisma z dnia 14 marca i 4 kwietnia 1929 r. № № 246 i 312 Ministerstwo Skarbu przesyła w załączeniu odpis opinii Pro-

kuratorji Generalnej z dnia 11/4. 1929 r. L. 15842 w sprawie interpretacji art. 26, ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Z powodów podanych w tej opinii Ministerstwo Skarbu nie może przychylić się do żądania Sekretarjatu co do zwolnienia duchowieństwa wyznania rzymsko-katolickiego od obowiązku opłacania nadwyżki podatku, przypadającej w myśl art. 26 powołanej ustawy.

Kierownik Ministerstwa Skarbu:

(—) Ignacy Matuszewski.

PROKURATORJA GENERALNA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, ul. Kopernika 36-40
dn. 11 kwietnia 1929 r.

L.dz. 15841/6212/29. II. F. 20/6672.

ODPIS.

Do

Ministerstwa Skarbu

w Warszawie.

W odpowiedzi na pismo z dnia 23-go marca r. b. L. D. V. 1601/2/29 Prokuratorja Generalna na zasadzie jednomyślnej konkluzji sesji prezydjalnej z dnia 10 kwietnia 1929 r. komunikuje:

W myśl art. XV konkordatu „duchowni i ich majątek”... „podlegać będą opodatkowaniu narówni z osobami i majątkiem obywateli Rzeczypospolitej”. Innemi słowy konkordat stanowi, iż duchowni oraz ich majątek nie mogą podlegać żadnemu opodatkowaniu specjalnemu, od którego byliby wolni inni obywatele, że natomiast, o co chodzi w danej kwestji, duchownym z tytułu ich przynależności do stanu duchownego nie służą z mocy konkordatu żadne przywileje. Wynika stąd, iż ulgi podatkowe jakiegokolwiek rodzaju mogłyby być przyznane duchownym tylko wówczas, gdyby przepisy prawne podatkowe obowiązujące w Rzeczypospolitej, ulgi takie przewidywały.

Przepis art. 26 ustawy o państwowym podatku dochodowym (jak zresztą i przepisy art. 27—29 o zniżkach oraz ustawa w całej osnowie) nie zawiera żadnych wyjątków co do osób duchownych, nie daje więc żadnej podstawy do zwalniania duchownych od zwyżki podatkowej tym przepisem unormowanej.

Wyższe opodatkowanie osób nieżonatych lub niezamężnych może wynikać z dwóch założeń, albo z postulatów polityki populacyjnej, która każe osoby nieżonate i niezamężne obciążać większym ciężarem podatkowym, aby je tą drogą skłaniać do wstąpie-

nia w związek małżeński, albo też z postulatów ściśle fiskalno-podatkowych, które każą obciążać w wyższym stopniu osoby o większej zdolności płatniczej, pochodzącej z braku rodziny i ciężarów rodzinnych.

Gdyby obowiązująca ustawa o państwowym podatku dochodowym kazała wymierzać osobom bezzennym zwyżki podatkowe na zasadzie pierwszego założenia to zn. gdyby traktowała te zwyżki jako sposób zachęty do zawierania związków małżeńskich, to istniałaby podstawa do dyskusji o zwolnienie, ale tylko *de lege ferenda*, od zwyżki tych osób, które z mocy swego powołania, złożonych ślubów małżeńskich zawierać nie mogą, a więc i duchownych rz.-kat., jako obowiązanych do zachowania celibatu.

Z całej jednak konstrukcji art. 26, a to z faktu, iż stopa podatkowa ulega podwyższeniu dopiero przy stosunkowo znacznym dochodzie minimalnym, że osoby nieżonate i niezamężne obciążone są zwyżką tylko w wypadku, *gdy nie mają na utrzymaniu żadnego członka rodziny*, tudzież z braku jakiegokolwiek wzmianki, z której możnaby wnioskować o tendencji populacyjnej ustawy, wynika niewątpliwie, iż dla ustawodawcy polskiego miarodajnym był tylko wzgląd na wyższą zdolność płatniczą osób bezzennych. Wyłącznie fiskalnie-podatkową tendencję art. 26 stwierdzają zresztą wyraźnie przepisy zawarte w ust. 1 i 2 § 46 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 14 maja 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 43 poz. 298).

Na podstawie wywodów powyższych dojść należy do konkluzji, iż reklamacje duchowieństwa pozbawione są prawnego uzasadnienia.

Za Prezesa Prokuratury Generalnej

(—) *Kowalski*
WZ. Referenta Sprawy.

(—) *Marynowski*
Kierownik Wydziału.

№ 48

Radjoaktywność źródeł w Polsce.

UNIWERSYTET POZNAŃSKI

Zakład Chemji
Wydziału Lekarskiego

Collegium Medicum
ulica Fredry 10. Telefon 11-54.

Wasza Ekscelencjo,
Najczcigodniejszy
Księżę Biskupie!

Komitet Funduszu Kultury Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów zlecił mi przeprowadzić badania nad radjoaktywnością źródeł w Polsce.

Zdaję sobie sprawę z trudności zadania. Źroje o wybitniejszej radioczynności należą do bardzo rzadkich, zaś stan obecny badań geologiczny na ziemiach polskich nie daje wyraźnych wskazówek, gdzie je szukać. Muszę więc kierować się wskazówkami ubocznymi, wynikającymi z właściwości tych źródeł, przede wszystkim z ich własności leczniczych.

Lud, wiedziony instynktem, ucieka się do nich nieraz w swych chorobach; uzyskuje liczne uzdrowienia i ogłasza je za cudowne.

Nie przesądzam przez to kwestji, że mogą istnieć źródła nieradiocynne, a jednak prawdziwie cudowne, jak np. źródło w Lourdes. Czerpią one moc swoją z nadprzyrodzonej mocy bożej. Nie ulega jednak wątpliwości, że obok źródeł rzeczywiście cudownych, istnieją także i radiocynne, i że terminologia ludowa łączy pod jedną nazwę jak pierwsze, tak i drugie.

Dlatego prosiłbym, jeżeli to możliwe, o umieszczenie w czasopiśmie djecezjalnem ankiety, zwóconej do Ks. Ks. proboszczów i zawierającej następujące pytania:

1. Czy w parafji znajdują się źródła, uważane przez ludność jako cudowne, względnie lecznicze?

Gdzie one leżą? (powiat, parafja, gmina i t. p.).

Do jakiej wpadają rzeki i z której strony? (mapka).

2. Jakie są możliwości dojazdu? (stacja kolei, poczty i telegrafu, możliwość dostania powozu lub auta, zamieszkania na plebanji, we dworze, lub w gospodzie).

3. Jaka jest odległość źródła od ludzkich osiedli, wzgl. od domu, gdzieby można było zamieszkać i przeprowadzić badania radioaktywności tych źródeł, trwające dla każdego źródła po parę dni?

4. Jak obfitem jest to źródło? (w przybliżeniu w litrach na minutę).

Czy źródło wysycha w czasie lata, czy zamarza w zimie?

5. Czy jest to źródło słodkie, czy mineralne?

Czy posiada jakieś szczególne własności?

Czy otoczone jest szczególnie obfitą roślinnością?

6. Czy i jakie uzdrowienia zostały uzyskane przez stosowanie wody z tego źródła?

Czy żyją świadkowie tych uzdrowień?

Kto je stwierdził?

7. Nazwa źródła i miejscowości?

8. Kto jest właścicielem źródła? (imię, nazwisko, adres).

9. Nazwisko i adres podającego te wiadomości.

Odpowiedzi na te pytania proszę skierować do mnie: Poznań, ul. Fredry 10, Coll. Med., inż. S. Grabianka.

Na podstawie zebranych tą drogą wiadomości mam zamiar ułożyć marszrutę mej naukowej wycieczki, poczem przybyłbym do wskazanych miejscowości z aparatem dla dokonania pomiarów.

Zebrane na miejscu wyniki badań opracuję w Zakładzie Uniwersytetu i ogłoszę drukiem.

Zdroje, wykazujące znaczne radioczynności, będą eksploatowane, jako lecznicze.

Dołożę starań, by ta eksploatacja znalazła się w rękach ludzi, dbających o kulturę katolicką i o dobro kraju.

W nadziei, że Wasza Ekscelencja poprze moje zadania, śmiem zgóry wyrazić moją wdzięczność i pozostaję

z najgłębszem uszanowaniem i czcią
Inż. Grabianka.

Wielebni Księża Proboszczowie, których odezwa powyższa dotyczy, zechcą przesłać pod wskazanym adresem wymagane odpowiedzi na załączone pytania.